

Sygn. akt X K 586/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny w składzie**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Marta Filipiak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. sprawy **T. S.**, syna B. i M., urodzonego (...), PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

I. w nieustalonym czasie ale nie wcześniej niż 31 stycznia 2017 roku i nie później niż 30 sierpnia 2017 roku w J. dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 11200 zł czym działał na szkodę K. S.,

**tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.**

II. w nieustalonym czasie ale nie wcześniej niż 31 stycznia 2017 roku i nie później niż 30 sierpnia 2017 roku w J. usunął dokument w postaci testamentu datowanego na dzień 2 kwietnia 2002 roku spisane przez K. S., którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę K. S.,

**tj. o przestępstwo z art. 276 k.k.**

I. uznając, iż oskarżony T. S. dopuścił się zarzucanych mu czynów, zaś вина oskarżonego i społeczna szkodliwość tych czynów nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w wysokości 300 zł (trzystu złotych);

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 § 1 k.p.k., art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 70 zł (siedemdziesięciu złotych) i opłatą w wysokości 100 zł (stu złotych).

Sygn. akt X K 586/18

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2000 r. K. S. wyszła za mąż za B. S.. Małżeństwo utrzymywało się z prowadzenia gospodarstwo rolne w J.. Po śmierci męża K. Ł. (1) w całości odziedziczyła po nim gospodarstwo. Pasierb K. S. – T. S. pomagał jej w pracy na roli. W przyszłości miał nawet przejąć ziemię na własność. Pomimo pomocy ze strony pasierba, kobieta nie zawsze była z niego zadowolona. Jej zdaniem, zbyt często robił sobie przerwy w pracy, spóźniał się i nie przykładał do wyznaczonych mu obowiązków. Mężczyzna nie otrzymywał od K. S. żadnego wynagrodzenia, niemniej jednak miał zapewnione wyżywienie, ubezpieczenie oraz „dach nad głową”.

**/dowody:** wyjaśnienia T. S. k. 91-92, 183-186; zeznania K. S. k. 2-5, 54-56,70-71,183,186- 187, wypis z aktu notarialnego, akt poświadczenia dziedziczenia k. 45; zeznania B. K. k. 80-81, zeznania M. R. k. 83-84, /

Wdowa po B. S. zawsze starała się żyć skromnie, odkładając pieniądze ze sprzedaży plonów. Udało jej się zebrać sumę o wartości ok. 20. 000 zł. Oszczędności, zapakowane w kopertach trzymała w szafce w swoim pokoju, zawsze zamykanym na klucz. Klucz zostawiała w ubraniu wiszącym tuż obok drzwi. T. S. doskonale wiedział, w którym miejscu ich domu przechowywane są oszczędności. Członkowie rodziny nie mieli przed sobą żadnych tajemnic.

/ **dowody** : wyjaśnienia T. S. k. 91-92, 183-186; zeznania K. Ł. (1) - k. 2-5, 54-56, 70-71, 183, 186- 187/

W czerwcu 2017 r. chłopak postanowił wyprowadzić się z domu rodzinnego, by zacząć dorosłe życie. Przez jakiś czas pomieszkiwał u swojej dziewczyny L. M.. Zajmowanie się gospodarstwem przestało go interesować. Wobec braku środków na samodzielne życie, w nieustalonym czasie, nie wcześniej niż 31 stycznia 2017 r., nie później niż 30 sierpnia 2017 r. wszedł do pokoju K. Ł. (1) i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia posiadanych przez nią pieniędzy w wysokości 11200 zł. Dokonał także zaboru własnoręcznie napisanego przez nią testamentu. Pieniądze wpłacił na konto bankowe, natomiast testament schował w lokalu, w którym obecnie przebywał.

/**dowody**: protokół przeszukania k. 19-20; protokół pobrania materiału porównawczego k. 49 -50; protokół pisma ręcznego T. S. k. 51; protokół oględzin rzeczy k. 59-60; dokument testamentu spisane przez K. S. w dniu 02.04.2002 r.; zeznania L. M. k. 21-22; wyjaśnienia T. S. 91-92, 183-186; zeznania K. S. k. 2-5, 54-56, 70-71, 186-187/

W dniu 30 sierpnia 2017 r. K. Ł. (1) potrzebowała pieniędzy. W tym otworzyła szufladę i zobaczyła, że zamiast nich w kopertach znajdują się kartki wycięte na kształt banknotu. Na karteczkach widniała liczba wskazująca na sumę odebranych przez T. S. pieniędzy. Ponadto w jednej z kopert K. Ł. (1) znalazła list napisany przez jej pasierbą, w którym to T. S. wyjaśnił, że pożyczył od niej pieniądze w wysokości 11. 000 zł, w tym 2 000 zł tytułem zabezpieczenia prawa jazdy. Tego samego dnia K. Ł. (1) zauważyła też, że zginął sporządzony przez nią testament.

/ **dowody**: kartka o wymiarach 10,3 cm na 9,1 cm z odręcznym zapisem k. 9; biała koperta z opisem „3 tys. za produkty o (...).XII.2013” z zawartością 30 kartek k. 10, biała koperta z opisem „15. VI.2012 4 tys ze sprzedaży płodów” z zawartością 40 kartek k. 11, biała koperta z opisem „K. Ł. (2) 4 tys – za produkty w. (...) wcześniej” z zawartością 40 kartek k. 12, dokument testamentu spisane przez K. S. w dniu 02.04.2002 r. k. 33/

T. S. nie był dotychczas karany.

/**dowód**: karta karna k. 79/

Mężczyzna jest kawalerem i ma wykształcenie średnie. Pracuje na stanowisku pakowacza w dziale produkcji, osiągając miesięcznie dochód w wysokości 2600 zł netto. Według oświadczenia majątkowego posiada przyczepę kempingową o wartości 6000 zł oraz prasę do słomy F. 442 o wartości 3000 zł.

/ **dowód**: dane osobopoznawcze k. 94/

T. S., zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Z uwagi na wymóg związku uzasadnienia, przewidziany w art. 424 k.p.k. odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego.

/ **vide**: 91-92, 183-186/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka K. S., wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, jak i jego wina, nie budzą wątpliwości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był zasadniczo bezsporny. Odtwarzając go, oparto się w szczególności na zeznaniach K. Ł. (1) oraz wyjaśnieniach T. S.. Posłużono się także dowodami z pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności na protokole przeszukania, protokole pobrania materiału porównawczego oraz na próbkach pisma T. S., które zostały sporządzone przez upoważnione do tego osoby w zakresie przysługujących im kompetencji.

Oskarżony, choć nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, traktując zabór mienia jako pożyczkę, dokładnie wyjaśnił, w jaki sposób doszło do inkryminowanych zdarzeń. Wskazał na motywy swojego działania oraz przedstawił skrupulatnie charakter relacji łączących go z pokrzywdzoną. Treść jego wyjaśnień w dużej mierze koresponduje z zeznaniami K. S. oraz z dokumentami zgromadzonymi i ujawnionymi w niniejszej sprawie. Zasadniczo Sąd nie doszukał się podstaw (poza kwestiami, o których mowa poniżej) by odmówić wyjaśnieniom oskarżonego wiarygodności. T. S. wyjaśniał w sposób spójny, logiczny i konsekwentny. Od samego początku współpracował z organami ścigania, wydając dobrowolnie skradzione mienie i testament. Ustalenie, że K. S. udało się zebrać ok. 20.000 zł, a nie jak twierdził oskarżony 40.000 zł wynikało z przyjęcia przez Sąd założenia, że to pokrzywdzona jako właścicielka przedmiotowej sumy, wiedziała ile udało się jej zaoszczędzić, tym bardziej, że niejednokrotnie sprawdzała zawartość kopert. Nie ustalono natomiast, by oskarżony, choć wiedział, gdzie znajdują się zaoszczędzone pieniądze, dokonywał ich przeliczenia przed popełnieniem zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Niezwykle istotnym z punktu widzenia niniejszej sprawy jest wyjaśnienie, dlaczego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, że pieniędzy od K. S. nie ukradł, a jedynie pożyczył. W pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę sposób w jaki doszło do zaboru niniejszego mienia. Oskarżony bez wiedzy i woli pokrzywdzonej wszedł do jej pokoju, wyciągnął z koperty zbierane przez lata pieniądze, po czym napisał kartkę, że sumę tą zwróci, jeśli będzie to konieczne. Nie zważał przy tym na to, czy pokrzywdzonej pieniądze te są potrzebne.

Po drugie, analizując wyjaśnienia oskarżonego Sąd niekiedy odnosił wrażenie, że T. S. uważał wręcz, że pieniądze te mu się należą. W swoich wyjaśnieniach niejednokrotnie wskazywał, że wiele lat poświęcił się gospodarstwu, nie otrzymując w zamian od K. S. żadnego wynagrodzenia. Co więcej z góry założył, że nie warto pytać pokrzywdzoną o możliwość przekazania mu potrzebnej sumy, skoro i tak jej na pewno nie otrzyma.

Po trzecie, oskarżony wskazywał, że do kradzieży pieniędzy i testamentu nie doszło, ponieważ pokrzywdzona nie żądała od niego zwrotu mienia, jakoby akceptując zastały stan rzeczy. Trudno dać wiary jego słowom szczególnie, że ustalono, iż pokrzywdzona zadzwoniła do oskarżonego gdy tylko zobaczyła, że w kopercie brakuje jej pieniędzy. Oświadczając oskarżonemu, że zgłosi kradzież na Policję, zmanifestowała w ten sposób swoje niezadowolenie z zachowania T. S..

Z tych też względów Sąd uznał, że oskarżony dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzego mienia, obnosząc się z nim jak właściciel, nie zaś jak pożyczkobiorca, który powinien był działać zgodnie z wiedzą i wolą właściciela, a także zwrócić mu pożyczone mienie w momencie, gdy właściciel tego zażąda.

Przechodząc zaś do zeznań pokrzywdzonej K. S., Sąd zasadniczo uznał je za prawdziwe. W niniejszej sprawie nie zgromadzono jakichkolwiek dowodów mogących podważyć przedstawione przez nią stanowisko. K. S. w toku całego postępowania karnego zeznawała rzeczowo. Jej oświadczenia w zakresie sposobu pracy oskarżonego oraz udzielania mu pomocy nie pokrywały się jednak z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd jednak potraktował je nie jako twierdzenia o faktach, lecz jako opinię. Z tych też względów odstąpiono od głębszej analizy jej zeznań we wskazanym powyżej zakresie.

Zeznania B. K. oraz M. R. Sąd uznał za całkowicie wiarygodne. Osoby te nie będąc bezpośrednio związane ze sprawą, nie miały interesu w tym by zeznawać nieprawdę lub zatajać prawdę. Na podstawie złożonych przez te osoby zeznań Sąd mógł odtworzyć tło zaistniałego w sprawie konfliktu, co miało niebagatelne znaczenie w ustaleniu przyczyn bezprawnego zachowania oskarżonego.

Zgodnie z brzmieniem art. 278 § 1 k.k. przestępstwa kradzieży dopuszcza się ten kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba, której przysługują inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej oraz bez żadnej ku temu podstawy.

Zdaniem SN (wyrok z 21.08.2012 r., III KK 403/11, OSNKW 2013/1, poz. 2): „Typ przestępstwa ukrywania dokumentu (art. 276 k.k.), którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym natomiast osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania)”.

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 278 § 1 k.k. oraz z art. 276 k.k. Niniejszy wniosek wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi T. S. w sposób bezprawny, bez woli i wiedzy pokrzywdzonej wyjął spod jej władztwa sumę pieniędzy, której była właścicielką, po czym objął je we własne władanie. Ponadto, będąc nieuprawnionym do rozporządzania testamentem K. S., bez jej wiedzy i woli ukrył dokument w zajmowanym mieszkaniu, nie informując jej nawet, gdzie testament ten się znajduje.

W przedmiotowej sprawie pojawiły się wątpliwości, co do tego, czy możemy mieć do czynienia z czynem z art. 276 k.k. skoro testament, wobec niesporządzenia go w przypisanej prawem formie, jest nieważny. Z tych też względów Sąd postanowił tytułem wyjaśnienia wskazać, że stanowisko obrony nie jest słuszne. Zgodnie z dyspozycją art. 115 § 4 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Przechodząc zaś na grunt prawa cywilnego, zgodnie z art. 941 k.c. rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci, można jedynie przez testament. Art. 949 § 1 k.c. z kolei stanowi, że spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. W niniejszej sprawie pokrzywdzona napisała na kartce oświadczenie, w którym na wypadek swojej śmierci cały jej majątek ruchomy i nieruchomy odziedzicza w całości jej mąż – B. S.. Oświadczenia opatrzone zostało datą oraz własnoręcznym podpisem. Tak sporządzone pismo spełnia wszelkie wymagania z art. 949 § 1 k.c. do uznania go za testament. Nie istnieje przy tym jakiegokolwiek szczególny przepis nakazujący rozrządzić na wypadek śmierci majątkiem nieruchomym wyłącznie za pomocą aktu notarialnego (inaczej jest w przypadku zapisu windykacyjnego – vide: art. 981<sup>1</sup>k.c.). To od woli testatora zależy w jakiej formie zostanie sporządzony testament. Sąd nie dopatrywał się przy tym jakichkolwiek podstaw, by tak sporządzonemu pismu odmówić nie tylko ważności, ale i uznania go za dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Rozrządzenie majątkiem stanowiło dowód prawa do majątku pokrzywdzonej, przysługującemu niegdyś zmarłemu już B. S., zatem należało uznać go za dokument.

Przechodząc zaś do uzasadnienia zastosowanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia Sąd stwierdził, iż zasadne jest zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania. W ocenie Sądu spełnione zostały przesłanki ustawowe wskazane w art. 66 § 1 i 2 k.k. T. S., choć nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, złożył obszernie wyjaśnienia z których wynikało, że jednak zarzucanych mu występków się dopuścił. W świetle jego wyjaśnień oraz innych zebranych w sprawie dowodów okoliczności popełnienia czynów z art. 278 § 1 k.k. oraz z art. 276 k.k. nie budzą żadnych wątpliwości. Oba występkę, zgodnie z art. 66 § 2 k.k., mieszczą się w granicach ustawowego zagrożenia karą do 5 lat pozbawienia wolności. Oskarżony w odniesieniu do zarzutu 1 aktu oskarżenia dopuścił się przestępstwa przeciwko mieniu. Co się zaś tyczy zarzutu 2, jego zachowanie wypełniło znamiona przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów. Społeczna szkodliwość czynu także nie jest znaczna, bowiem pomimo dokonanego zaboru doszło do całkowitego zwrotu przywłaszczonego mienia oraz do zwrotu testamentu. W każdym ze wskazanych powyżej przypadków oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Żeby „uwolnić się” od dotychczasowego życia, potrzebował pieniędzy. Niewiadomym jest jednak w jakim celu dokonał zaboru sporządzonego przez pokrzywdzoną testamentu. Sam T. S. w trakcie wyjaśnień się do tego nie ustosunkował.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu omawianych czynów. T. S. jest podmiotem zdolnym ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił, i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzut.

Za zastosowaniem warunkowego umorzenia postępowania przemawia także postawa oskarżonego oraz jego warunki osobiste, albowiem nie był on jak dotąd karany za przestępstwa umyślne, jak i nie umyślne. T. S. wiodł uregulowany tryb życia. Nie można negatywnie oceniać jego zachowania z tego powodu, że nie chciał już zajmować się gospodarstwem, gdyż każdy ma możliwość decydowania o własnej drodze życiowej. Nie powinien jednak z tego powodu narażać pokrzywdzoną na szkodę. Usamodzielniając się znalazł jednak nową pracę i mieszkanie. W ocenie Sądu, powyższa postawa i warunki osobiste oskarżonego uzasadniają przypuszczenie, iż będzie on w przyszłości przestrzegał porządku publicznego, a w szczególności nie popełni kolejnego przestępstwa, a proces karny, którego był uczestnikiem, był dla niej wystarczającą dolegliwością. Zachowania będące przedmiotem postępowania miały charakter incydentalny w dotychczasowym jej życiu, tym samym warunkowe umorzenie postępowania na okres jednego roku próby będzie wystarczające dla zweryfikowania przyszłej postawy T. S.. Do takiego samego wniosku doszedł obrońca oskarżonego, składając wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, co było zgodne z wolną oskarżonego.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeczono od oskarżonego nawiązkę w wysokości 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej Kwota ta jest nie tylko adekwatna do charakteru popełnionych przez oskarżonego czynów, ale także nie przekracza jego możliwości finansowych. Orzeczenie względem T. S. wyższej kwoty, biorąc pod uwagę wysokość jego zarobków, mogłoby być dla niego zbyt uciążliwe.

Ponadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 § 1 k.p.k., art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi: tj. wydatkami w kwocie 70 zł (suma kosztów postępowania przygotowawczego - 50 zł oraz kosztów postępowania sądowego - 20 zł) i opłatą w wysokości 100 zł.

(...)

1. (...);

2. (...)

3. (...).

G., dnia 28 listopada 2018 r. ....

/podpis Przewodniczącego/